

Poznań, 18 lipca 2019 r.

RECENZJA

Rozprawy doktorskiej mgr Iwony Parchimowicz – Gontarskiej:

„Prawo do wystąpienia z Unii Europejskiej na przykładzie Brexitu. Zagadnienia prawnoustrojowe”, ss. 206.

1. Uwagi ogólne

Podjęcie w pracy doktorskiej analizy procesów, które nadal trwają, czyli niejako badanie zjawiska *in statu nascendi* jest dość ryzykownym zadaniem badawczym, chociażby z uwagi na zmieniające się okoliczności analizowanej problematyki. Brexit, czyli proces wychodzenia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, nadal trwa i w istocie w chwili obecnej w dalszym ciągu nie wiadomo czy i jak się zakończy. Tym niemniej próba zaprezentowania i oceny regulacji prawnych dotyczących prawa państwa członkowskiego do wystąpienia z UE i na tym tle przetestowania trwającego procesu występowania Wlk. Brytanii z UE jest w pełni uzasadnionym zdaniem badawczym, mającym zarazem doniosłe znaczenie poznawcze. Oczywiście istnieje bogata literatura przedmiotu w tej kwestii, ale dotyczy ona pewnych częściowych zagadnień. Recenzowana praca jest o tyle unikalna, że sytuuje ona sytuację prawną w państwie członkowskim na tle prawnych standardów unijnych, posiłkując się bogatą analizą prawnoporównawczą. W polskiej literaturze przedmiotu, jak dotąd, nie znajdziemy takiej pozycji.

Nie ulega wątpliwości, że sam Brexit jest funkcją różnych zjawisk społecznych, ekonomicznych, politycznych itp. Ten kontekst może być przedmiotem badań politologów, socjologów względnie znawców stosunków międzynarodowych. Natomiast uprawnionym polem badań prawników są aspekty prawne, zwłaszcza międzynarodowo prawne czy

ustrojowe tych kwestii. Stąd też, chciałbym to jeszcze raz podkreślić, wybór tematyki opracowania i jej zakresu zasługuje na uznanie.

We wstępie Autorka wyjaśnia, że celem pracy jest odpowiedź na trzy pytania badawcze: 1/ jaki charakter ma prawo do wystąpienia z UE, 2/ czy istnieje możliwość jednostronnego odwołania notyfikacji zamiaru wystąpienia z UE, 3/ jaki charakter mają brytyjskie wymogi konstytucyjne, których spełnienie jest warunkiem koniecznym realizacji prawa do wystąpienia z UE. Odpowiedź na te pytania badawcze wymaga analizy nie tylko prawa międzynarodowego, prawa europejskiego, ale również brytyjskiego prawa konstytucyjnego. Tak określony zakres przedmiotowy rozprawy jest w pełni uprawniony dla rozprawy doktorskiej.

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów oraz zakończenia. W pierwszym znajdujemy opis rozwoju integracji europejskiej z zaznaczeniem podejścia do możliwości wystąpienia z organizacji. Rozdział II, niezbyt fortunnie zatytułowany, prezentuje podejście niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego do prawa do wystąpienia z UE. W istocie rozważania zawarte w tym rozdziale poruszają wiele innych ważnych zagadnień, chociażby takich jak podejście polskiego TK do kwestii relacji między prawem UE a prawem krajowym. Rozdział III to analiza art. 50 Traktatu o Unii Europejskiej. Jest to najobszerniejszy rozdział i niewątpliwie kluczowy dla tematyki rozprawy. Rozdział IV zawiera opis brytyjskich wymogów konstytucyjnych jako przesłanki prawnomaterialnej Brexitu. Pracę zwieńcza zakończenie zawierające podsumowanie wniosków wynikających z przedstawionej analizy.

Dobrym uzupełnieniem pracy jest bibliografia, choć byłoby z korzyścią dla czytelnika, gdyby Autorka zaprezentowała w bibliografii również wykaz stosownych dokumentów oraz relewantnych orzeczeń sądowych.

Struktura pracy jest poprawna, choć uważam, że było lepiej dla spójności wywołu, gdyby rozdział III – dotyczący interpretacji art. 50 Traktatu o UE poprzedzał kolejne rozdziały. W pracy można też dostrzec pewne zachwianie proporcji między poszczególnymi rozdziałami, częściowo usprawiedliwione faktem, że najobszerniejszy rozdział III dotyczy podstawowego tematu pracy. Jednak byłby lepiej dla konstrukcji pracy, gdyby np. problem odwołania notyfikacji o wystąpieniu uczynić przedmiotem odrębnego rozdziału. Wspomniałem już poprzednio, że tytuł rozdziału II brzmi niezbyt dziennikarsko. W pracach doktorskich nie

powinno się takich tytułów stosować. Również wadą tytułu rozdziału III jest to, że niemal powieliła on tytuł rozprawy. Innym problemem jest sposób prezentacji konkluzji. Dobrym zwyczajem jest konkludowanie rozważań zawartych w poszczególnych rozdziałach w uwagach końcowych w tym przypadku nazwanych konkluzjami – szkoda, że nie znalazło to odzwierciedlenia w spisie treści. Jednak konkluzje te nie powinny w sposób dosłowny powielać treści wcześniej zawartych w danym rozdziale. Konkluzje powinny być okazją do zwięzłego podsumowania rozdziału własnymi słowami i zawierać od autorskie spostrzeżenia. Tymczasem w konkluzjach do poszczególnych rozdziałów Autorka ponownie obszernie cytuje poszczególne wyroki, powtarza wcześniej przytoczone wypowiedzi doktryny, itp. Konkluzje w tym wydaniu są jakby streszczeniem danego rozdziału. Można wręcz odnieść wrażenie, że Doktorantka w ten sposób niejako sztucznie powiększa objętość pracy. Zdarza się również sytuacja, którą kładę na karb pośpiechu w redagowaniu pracy, a mianowicie rozważania na s. 187 są dosłownym powtórzeniem tych znajdujących się na poprzedniej stronie 186. Wspomniane przeze mnie powyżej, z obowiązku recenzyjnego, drobne błędy warsztatowe, nie wpływają jednak negatywnie na ogólną ocenę pracy.

W tym miejscu chciałbym również sformułować pewną uwagę, nie w charakterze polemicznym, lecz raczej jako pytanie. Doktorantka pomija przy analizie problematyki wystąpienia Wlk. Brytanii z UE kwestię wpływu jaki ta decyzja może mieć na inne międzynarodowo prawne zobowiązania brytyjskie. Mam zwłaszcza na myśli problem praw i wolności człowieka. Nie wchodząc w szczegóły konstytucyjny system brytyjski powoduje, że z kraju tego wpływa stosunkowo dużo skarg do Trybunału w Strasbourgu. Pojawiają się nawet głosy o możliwości wypowiedzenia przez Wlk. Brytanię Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Czy zdaniem Autorki Brexit może stać się impulsem to takiego kroku co w sposób istotny może wpłynąć na poziom ochrony praw człowieka w Wlk. Brytanii?

Trzeba podkreślić, że Doktorantka w sposób jasny i konsekwentny prezentuje opisywaną przez siebie problematykę prawa do wystąpienia z UE, ilustrując ją drobiazgową analizą doktryny. W pracy przyjęto właściwe założenia metodologiczne i konsekwentnie je zastosowano. Można zatem stwierdzić, że w przypadku recenzowanej pracy mamy do czynienia z dysertacją naukową, zawierającą nie tylko poprawny i kompetentny opis analizowanej problematyki, ale również wynikające z tego opisu konkluzje i refleksje natury prawnej. Autorka wykazała się znaczną starannością przy analizie źródeł prawa, orzecznictwa oraz bardzo obszernej literatury przedmiotu.

Przedstawiona argumentacja jest spójna i logiczna. Kompetentnej i starannej warstwie opisowej towarzyszy dobrze uzasadniona warstwa analityczna. Praca ma charakter interdyscyplinarny. Porusza zagadnienia z zakresu międzynarodowego prawa publicznego, prawa europejskiego, prawa krajowego analizowanych państw, czyli Niemiec i Wlk. Brytanii, ale także konstytucyjnego prawa polskiego. W tych dyscyplinach Doktorantka wykazuje się sporą wiedzą i odpowiednim przygotowaniem merytorycznym.

2. Uwagi szczegółowe.

Rozdział I zawiera opis rozwoju integracji europejskiej. Autorka rzetelnie zaprezentowała proces ewolucji jaką przechodziła koncepcja wspólnot i ich charakteru prawnego. Trafnie zwraca uwagę na ponadnarodowy charakter zarówno Wspólnot, na wcześniejszym etapie, jaki i Unii Europejskiej na obecnym. Bardzo wartościowe są odwołania do zasad prawa międzynarodowego przy interpretacji prawa wspólnotowego. Doktorantka w oparciu o analizę orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości oraz bogatego piśmiennictwa akceptuje tezę, że pierwotna koncepcja autonomicznej, trwałej Wspólnoty wykluczała możliwość jednostronnego wystąpienia. Teza ta jest w pracy dobrze udokumentowana. Zastanawiam się jednak, jak można ją pogodzić z opisanym w kolejnym rozdziale stanowiskiem niemieckiej judykatury, takie jednostronne wystąpienie dopuszczającym?

Rozdział II jak już wskazywałem, wbrew tytułowi, zawiera znacznie bogatsze treści niż tylko zapowiadana analiza stanowiska Niemieckiego Federalnego Sądu Konstytucyjnego w kwestii prawa do wystąpienia z Unii Europejskiej. Autorka trafnie analizuje np. dyskusję jaka toczyła się w związku z uchwalaniem Karty Narodów Zjednoczonych w kontekście prawa do wystąpienia z Organizacji Narodów Zjednoczonych. Aprobując Autorka przytacza wyroki polskiego TK z których implicite wynika, że Trybunał dopuszcza możliwość wystąpienia z UE. W tym kontekście ciekawe są rozważania na temat relacji między wtórnym prawem europejskim a prawem krajowym. Co prawda nie wnoszą one wiele nowego do naszej, dobrze w doktrynie opisanej, wiedzy o tych relacjach, ale stanowią wartościowe tło do tematyki rozprawy. Dotyczy to też wskazywania na różnicę między federacją a organizacją ponadnarodową. Doktorantka w sposób aprobujący, z czym się również w pełni zgadzam, relacjonuje stanowisko Niemieckiego Trybunału z którego wynika, że UE nie jest federacją lecz związkiem suwerennych państw. Praca, i słusznie, tylko w sposób przyczynkowy odnosi

się do kwestii secesji, czyli możliwości wystąpienia z federacji, ale te uwagi są potrzebne i moim zdaniem trafne. Autorka również wspomina o kwestii prawa do występowania z organizacji międzynarodowych (s. 57-58). Te, będące co prawda tylko tłem dla głównego wątku rozprawy, rozważania są jednak dość przyczynkarskie i nie zawsze kompletne. Np. skoro mowa o występowaniu z UNESCO to nie powinno się pomijać przypadku USA. Idąc tym totem można np. rozważać czy dopuszczalne jest wypowiedanie traktatów regulujących prawa człowieka. Np. rząd polski sygnalizował, co na szczęście jak dotąd się nie zmaterializowało, chęć wypowiedzenia tzw. konwencji anty-przemocowej. Kwestie te jednak pozostają poza nurtem badawczym recenzowanej dysertacji.

Nie bardzo rozumiem co Autorka ma na myśli pisząc, że „polskie orzecznictwo konstytucyjne zostało sformułowane w opozycji do orzecznictwa luksemburskiego”? (s. 69). Pomijając pewną niezręczność stylistyczną – orzecznictwo nie może być „sformułowane” – nie dostrzegłem w zaprezentowanych wywodach owej „opozycji”. Raczej można mówić o „uzupełnieniu” czy „doprecyzowaniu”. Ciekawe i dobrze opracowane jest komparatystyczne zestawienie klauzul integracyjnych zawartych w konstytucjach państw członkowskich. W pełni zgadzam się z Autorką, gdy zauważa ona, że „słownictwo wykorzystywane przez ustrojodawców państw członkowskich nie ma znaczenia merytorycznego” (s.64).

Rozdział III porusza kluczowy dla tematyki rozprawy problem jakim jest interpretacja art. 50 Traktatu o Unii Europejskiej w kontekście procedury zastosowanej w przypadku Brexitu. Analiza zawartej w art. 50 normy jest poprawna i oparta zarówno na wykładni językowej, jak i porównawczej. Również opis Brexitu jest dokładny i systematyczny. Opis Umowy o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej dobrze ilustruje problemy jakie z tej umowy wynikają. Oczywiście dzisiaj nadal nie wiemy czy czasami te rozważania nie będą miały wyłącznie charakteru historycznego, gdyż losy tej umowy nadal są wysoce niepewne, podobnie jak i całego procesu.

W rozdziale tym podniesiona została też kwestia dopuszczalności odwołania notyfikacji o wystąpieniu z Unii Europejskiej. Autorka w sposób bardzo kompetentny prezentuje różne stanowiska doktrynalne w tej kwestii, obszernie relacjonuje postępowanie przez TSUE i komentuje je. Jednakże ten fragment (s. 137 – 141) jest dla mnie mało zrozumiały. Wydaje się, że Autorka krytycznie odnosi się zawartej w wyroku TSUE z dnia 19 października 2018 r,

(C-621/18) konkluzji, iż państwo członkowskie ma prawo do wycofania notyfikacji o wystąpieniu z UE zgodnie z wymogami konstytucyjnymi tego państwa. Ramy recenzji nie pozwalają na polemikę z tą tezą tym bardziej, że nie jestem pewien czy ją dobrze zrekonstruowałem. Jestem jednak zdania, że ów wyrok jest zgodny z ogólną koncepcją integracji europejskiej zakładającej oprócz chęci pogłębiania integracji, żeby nie rzecz federalizacji, również suwerenne prawo państw członkowskich do decydowania o swoim udziale w organizacji, a tym samym o możliwości wycofania deklaracji o jej opuszczeniu. Zarazem dostrzegam problemy jakie się z tym wiążą, na które Autorka trafnie wskazuje.

Rozdział IV zawiera analizę brytyjskich wymogów konstytucyjnych jako przesłanki prawnomaterialnej Brexitu. Czyta się ten fragment z dużym zainteresowaniem i uznaniem dla Doktorantki za jej wiedzę w tej materii. Szerokie i kompetentne tło historyczne pozwala na lepsze zrozumienie mechanizmów brytyjskiego systemu konstytucyjnego. Obszerny opis głośnej sprawy *Factortame* i towarzyszącej jej w Wlk. Brytanii dyskusji dobrze ilustruje ewolucję konstytucyjnej reguły suwerenności parlamentu brytyjskiego. Może budzić wątpliwości celowość tak obszernego cytowania wyroku Brytyjskiego Sądu Najwyższego w tekście rozprawy. Można było ewentualnie ów wyrok zamieścić jako aneks. Nie ma też adnotacji kto jest autorem tłumaczenia – choć jego znakomita jakość pozwala domyślać się, że jest to tłumaczenie Autorki rozprawy. Ciekawa jest też, przytoczona za literaturą przedmiotu, teza o „usądowieniu” brytyjskiego systemu konstytucyjnego.

Zakończenie zawiera konkluzje i oceny, które znajdują pełne oparcie we wcześniej zaprezentowanych analizach. Autorka formułuje odpowiedzi na sformułowane we wstępie pytania badawcze i ponownie przytacza wcześniej sformułowane argumenty. Jak już wspomniałem nie przekonują mnie krytyczne uwagi pod adresem tezy zawartej w wyroku TSUE o dowolnym charakterze decyzji o odwołaniu notyfikacji o wystąpieniu z UE.

Chciałbym podkreślić, że język pracy jest jej dużą zaletą. Autorce udało się rzadka sztuka połączenia czytelności wywodu z precyzją prezentacji. Z tego powodu pracę czyta się dobrze i z dużym zainteresowaniem. Być może, jak na mój gust, za dużo w tekście jest cytatów, ale na ogół są one uzasadnione tokiem wywodu. Stawiane tezy są zawsze dobrze argumentowane. Zdarzają się, wspomniane wyżej, błędy natury redakcyjnej, ale któż ich nie robi?

3. Konkluzja

Przechodząc do konkluzji oceny dysertacji przygotowanej przez magister Iwonę Parchimowicz – Gontarską pragnę stwierdzić, iż praca ta zasługuje na pozytywną ocenę. Rozprawa porusza ważne zagadnienie o charakterze interdyscyplinarnym, które przedstawione zostało wszechstronnie, z należytą starannością. Rozprawa jest dojrzała, oparta na gruntownych badaniach, które dowodzą szerokości zainteresowań badawczych Autorki. Pytania badawcze zostały właściwie zaprezentowane, opisane i skonkludowane.

Uwagi krytyczne czy też polemiczne, które tu i ówdzie w niniejszej recenzji formułuję nie zmniejszają mojego uznania dla efektów badań zaprezentowanych w rozprawie doktorskiej.

W recenzowanej rozprawie Doktorantka wykazała dobre opanowanie metodologii pracy badawczej w dziedzinie prawa, znajomość relewantnych źródeł prawa i innych materiałów źródłowych, w tym orzecznictwa sądów międzynarodowych, a także bardzo dobrą znajomość literatury krajowej i zagranicznej w przedmiocie rozprawy oraz umiejętność korzystania z niej. Warto podkreślić swobodę oraz poprawność, z jaką Doktorantka posługuje się językiem prawniczym, a także umiejętność jasnego i precyzyjnego formułowania swoich poglądów. Pragnę jeszcze raz podkreślić trafność wyboru tematu, wysoce aktualnego zarówno w okresie prac nad doktoratem, jak i w chwili obecnej.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, iż rozprawa doktorska: „**Prawo do wystąpienia z Unii Europejskiej na przykładzie Brexitu. Zagadnienia prawnoustrojowe**”, autorstwa magister Iwony Parchimowicz – Gontarskiej odpowiada wymogom przewidzianym dla tego typu prac naukowych i spełnia tym samym warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595.)

Na tej podstawie wnoszę o dopuszczenie Autorki do dalszych stadiów postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

